KURJER WARSZAWSKI

D. 7 Lipca. — Rok 1837. Piątek. № 176. Jutro, Ś. Elżbieta.

Dnia 18/30 z. m. Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy przez niegdy Annę z Hrabiów Ledóchowskich Hrabinę *Czapską* poczynione: dla kościoła paraf: w mieście Klimontowie złp. 6000, dla XX. Missjonarzy Warszawskich złp. 25,000, dla PP. Wizytek zł. 1300, dla PP. Sakramentek zł. 1300, dla XX. Kapucynów zł. 1000, dla XX. Reformatów zł. 1000, dla XX. Bernardynów zł. 1000, dla Szpitalu Ś. Rocha zł. 2500, dla Szpitalu Ś. Kazimierza zł. 2500, dla PP. Marcinkanek zł. 2500, dla Szpitalu Ś. Łazarza zł. 2500, dla Towarzystwa Dobroczynności zł. 8000, dla Szpitalu Dzieciątka Jezus zł. 17,000. — Z przedaży dzieła Dok: *Rudnickiego* o cholerze, oddano dla Instytutu mor: zan: dzieci zł. 208. — W następną Niedzielę, w *nowej Resursie* przy ulicy Długiej, dany będzie obiad, na pożegnanie Szanownych Członków dotychczasowego Komitetu i powitanie nowo obranych. — Księgarnia i Skład muzycz: *G. Sennewalda*, odebrała nowy transport nót muzycznych, między innemi: Fantazją i Warjacje na narodowe tema rossyjskie „BOŻE zachowaj CESARZA", kompozycji *Czernego;* Improwizacja przez tegoż podług Walca koronacyjnego *Strausa*. Wielka fantazja na kawatynę z *Stranjery* przez *Beliniego*. Wielka nowa fantazja *Talberga*, dzieło 22. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: Kwartalnik naukowy wydawany w połączeniu prac miłośników umiejętności, tomu IVgo, zeszyt IIgi, *do odebrania*, in 8, Kraków 1836; cena tego tomu złp. 15. Bibljoteka kieszonkowa *klassyków polskich*, wydana przez J. N. *Bobrowicza;* oddział III, złożony z 12 tomików, zł. 43. — Doktor *Olbratowicz* przeniósł mieszkanie z ulicy Nowyświat Nr 1248, na ulicę Żabią Nr 949 do domu nowego W. Kropiwnickiego, przeciw ogrodu Saskiego. Chorzy ubodzy znajdą u niego pomoc lekarską *bezpłatnie*, codziennie od godziny 3 do 6 po południu. — (Art. na.) *Wilanów* tyle ma powabu, tyle zadziwiających przedmiotów, że dołączywszy do nich widok starożytnego ogrodu, często odwiedzać to miejsce, iest to uprzyiemnić kilka godzin w czasie wolnym a zwłaszcza w dniach świątecznych. Dla niemaiących własnych powozów, nader są dogodnemi Omnibusy wilanowskie, a teraźniejsza tameczna Restauracja w każdym dniu dostarczyć może śniadań, obiadów, podwieczorków dobrze i smaczno sporządzonych, z rychłą usługą i za cenę umiarkowaną. Doświadczywszy z przyiemnością wszystkiego cośmy powyżej donieśli; za miły obowiązek poczytaliśmy ogłosić to innym. D. G. R. P. — Wczoraj na 4tem przedstawieniu *Warjatki*, wszystkie miejsca wielkiego Teatru były napełnione. JPani *Halpert* przywołana po 2m akcie, a po 2 kroć po ukończeniu, przywołano oraz JPP. *Karasińskiego* i *Komorowskiego*, i ieszcze JPanią *Halpert;* zaś po balecie *Wieszczka Jeziora*, JPanny: *Balcer*, *Gwozdecką*, JPP. *Morysa* i *Turczynowicza*, i powtórnie JPannę *Gwozdecką*. — Wylegitymowany Sukcessor ś. p. Stanisława *Kozerskiego* b. konserwatora akt grodu i ziemstwa b. Woie: *Łęczyckiego*, ma zaszczyt ogłosić publicznie, iż zjechał do Warszawy i chce zabawić przez dni przynajmniej 10; posiada serjarze czyli reiestra różnych tranzakcji wieczystych i czynności od r. 1397 do 1794 w aktach ziemstwa i grodu b. województwa Łęczyckiego oblatowanych i ingrossowanych, iako to: 1) Przywileiów NN. Panuiących, różnym miastom i instytutom korony Polskiej nadanych. 2) Tranzakcji własności dóbr i maiętności nieruchomej dotyczące, a tym samym legitymuiące tak z ziemiańskich, iako i koronnych dóbr

owczasowych posiadaczy. 3) Akta samolegitymacyjne dowód szlachectwa i posiadane przez szlachtę polską tytuły probuiące. 4) Akt różnych wieczystych legatów, funduszu religijnego i cywilnego dotyczące, warunkowych i bez warunkowych. 5) Akt rozgraniczenia dóbr od dóbr między kim i o co. 6) Akt działów familijnych dotyczące probuiące owczasowe posiadanie dóbr własnych ziemiańskich i korony dotyczących. 7) Praw konstytucyjnych różnych uchwał dobra publicznego i skarbu dotyczące. 8) Akt oblatowanych fundacji miast, i tymże nadanych prerogatyw dotyczące; któreto reiestry z lat i foljów dokładnie każdą czynność w archiwum b. woie: Mazo: a na teraz gubernji Mazowieckiej da się wyszukać. Ktoby więc sobie życzył mianowicie łatwego wyszukania tranzakcji od dawnego dóbr dziedzicznego posiadania do legitymacji szlachectwa, niech się zgłoszą ciągle pod Nr 5 w Warszawie przy ulicy Długiej do Hotelu Polskiego w dziedzińcu na Isze piątro, do podpisanego właściciela reiestru; gdzie Prześ: Publiczność za pomierną cenę w miejscu akt z reiestrów może mieć łatwość przejrzenia i wyięcia potrzebowanego dowodu do Heroldji. Sukcessor ś. p. Stanisława *Kozerskiego*, ceniąc drogą pracę przez Laudum z r. 1782 blisko 50 letnioczasową, ułożone reiestra zbliżył do Warszawy dla oszczędzenia podróży Obywatelom Król: Pols:, oświadczaiąc gotowość z nich przysługi w tak ważnym do legitymacji szlachectwa i dość krótko starczącym do szukania czasie.

(Ar. nad.) Zastępcy Lekarza Obwodu Gostyńskiego W. Onufremu *Kłopotowskiemu* ciągle w mieście *Kutnie* mieszkaiącemu, przemiaru wdzięczności zatrzymać nie iestem zdolny: przez 3 miesiące chorobą a przez dni 15 bezsennością i bólem głowy nie do zniesienia skołatany tak dalece, że z bolów niesłychanych straszliwych paraliż ciała połowę zabierał, i mowę odjął, zaś pomoc inna była bezskuteczna; ten dopiero znawca natury ludzkiej, prawie do konaiącego i odstąpionego przybywa, nad grobem zatrzymuie, sen przywraca, bóle łagodzi i niszczy, czyli krócej mówiąc, w dniach 7miu do zdrowia przywodzi. Niechże Cię czcigodny Lekarzu nie obraża publiczne podziękowanie, które z serca wdzięcznością przepełnionego pochodzi. *Derpowski* Podporucznik Straży Wewnętrznej 10go Okręgu.

Francja. — Hrabia St. *Le*, dawny Król *Holenderski* (Brat *Napoleona*), niebezpiecznie zachorował.

Hiszpanja. — Dotąd różne są zdania czy Karliści istotnie zamierzaią drugą wyprawę do Kastylji, czy też chcą ubezpieczyć się w Nawarze. — Teraz w Madrycie, tylko gwardja narodowa pełni wszelką służbę; wojsko albowiem zostało wysłane przeciw nieprzyiacielowi. — Baron *de Meer* wiele zyskał na poważaniu od czasu swego ostatniego zwycięztwa nad Infantem. — *Mendizabal* i *Kalatrawa* wszelkich dokładaią starań do utrzymania się w gabinecie. — Lud bardzo polubił Królowę Reientkę za to, iż przysięgła w Kortezach, ściśle wykonywać warunki ustawy. — *Gomez* wprawdzie otrzymał przebaczenie od *Don Karola*, lecz dowództwa niechcą mu poruczyć. — Dawny Minister Portugalski *Passos* na posiedzeniu Kortezów wymównie dowodził, że musi to nastąpić, iż Hiszpanja i Portugalja złączą się a *Donna Marja* iako Cesarzowa będzie tych kraiów wspólnie panuiącą!

Anglja. — Prócz syna Xięcia *Hieronima Bonaparte* ubiega się ieszcze o rękę Królowej *Wiktorji* ieden z Xiążąt Sasko-koburgskich, tudzież starszy syn Xięcia *Oranji*, i syn Xięcia *Kumberlanda* teraźniejszego hanowerskiego Króla, iako też i syn Xięcia *Kembrycz*. Matka Królowej Xiężna *Kent* iest za Xięciem Koburskim, gdyżby wolała aby iaki Xiążę z iej rodziny zasiadał wraz z córką na tronie angiel:; po nim nadaie pierwszeństwo Xięciu *Kembrycz*. Mówią, że wybór Królowej gdyby był wolny, padłby na Xięcia *Kumberland*. Jest on prawie

pozbawiony wzroku, lecz niepospolitej łagodności i charakteru zupełnie angielskiego, również się podoba Królowej iak i narodowi. Xżę *Oranji* miał za sobą stronę zmarłego Monarchy. — Wielu więźniów za długi koronne zostanie uwolnionych z powodu wstąpienia na tron nowej Królowej. — Opowiadaią następuiącą anegdotkę o zmarłym Królu *Wilhelmie*: W 8 dni przed swoią chorobą, znajduiąc się na przechadzce w bliskości kaplicy S. Jerzego w *Windsor*, a widząc że zakrystjan właśnie zamyka część kaplicy w której się znajduią groby domu *Brunświckiego*, rzekł: „Gdy iuż tu iestem, chcę zwiedzić i pieczarę.“ Monarcha zabawił w niej przez pół godziny; było to zapewne przeczucie, że wkrótce iego zwłoki złączą się ze zwłokami przodków.

Rozmaitości. — Weteran francuzki zachorowawszy niebezpiecznie skutkiem odnowienia się iego dawnych ran, przed kilką dniami prosił Marszałka *Masej* aby go przeniesiono do pokoiu przed portret *Napoleona*. Po uczynieniu zadosyć iego żądaniu, weteran skonał przed tymże portretem. Marszałek bardzo został wzruszony na ten widok. — Przy ulicy Ś. *Dyonizego* w Paryżu, zrobiono ogromny parasol, iako podarunek dla Cesarza *Marokańskiego*. Ma on 18 stóp obwodu, i iest zrobiony z zielonego axamitu z błękitną podszewką, złote frendzle i złote tkaniny ozdabiaią go na około. Kij u niego maiący 12 stóp długości także iest z błękitnego starownie wypracowanego drzewa. Dotychczas znano tylko w Europie takie parasole z opisów życia wschodniego. — W *Paryżu* niedawno rzucił się iakiś człowiek z wieży kościoła Panny Marji. Łatwo się domyślić, że skonał na miejscu. — Gdy Oblubienica Xięcia Orleańskiego, xiężniczka Meklembursko-Szweryńska, iadąc do Paryża, do La-Fort na nocleg przybyła, ieden z maiętnych mieszkańców tego miasteczka ofiarował dom swój dla Xiężniczki. Był to ładny dom, ale iak dla przyszłej Xiężnej Orleańskiej nie dosyć wytwornie urządzony. Wnet lista cywilna zesłała swoie powozy; cały dom przyozdobiono przepysznemi dywanami, a salon i pokój sypialny w najpięknieisze ubrano sprzęty. Ozdoby te podniosły dom obywatela do xiążęcego pomieszkania. Nazaiutrz po odjeździe xiężniczki, właściciel domu w La-Fort otrzymał list od Króla Filipa, w którym go tenże prosił, nie ogołacać domu swoiego, lecz te wszystkie królewskie ozdoby przyiąć na pamiątkę swej gościnności. — Właśnie toczył się dyliżans pocztowy na drodze do *Amiens*, gdy przeieżdżał konno iakiś porządnie ubrany Jegomość ze sporym matelzakiem za siodłem. Jeździec postrzega w dyliżansie znaiomego i wdaie się z nim w rozmowę. Długo tak gawędzą, lecz turkot powozu często im przeszkadza; nakoniec inny podróżny tuż w dyliżansie siedzący oświadcza ieźdźcowi, że gotów ustąpić mu miejsce w powozie, ieśli chce poufalej się rozmowić z przyiacielem i ieśli chce w zamian pożyczyć tymczasem wierzchowca. Jeździec nieco się waha, dziwi go taka grzeczność, zapewnia, iż koń wprawdzie iest powolny i łatwo daie sobą powodować; wszelako nie może tego przenieść, aby go zawstydzono taką nadzwyczajną grzecznością. Podróżny wciąż nalega, w końcu następuie zaproponowana zmiana miejsc i dyliżans dalej ruszył swoią drogą. Znaiomi siedząc teraz około siebie w ściślejszą wchodzą rozmowę i tylko mało baczą na grzecznego towarzysza podróży, galopuiącego przy powozie. Rozmowa przecież ustaie, właściciel konia ogląda się,... o zgrozo! ieździec zniknął wraz z wierzchowcem i całym pakunkiem! — Nigdy tak przepyszną nie była illuminacja w *Stambule*, iak teraz gdy Sułtan wrócił do stolicy, lecz tym widokiem iedynie zachwycali się Chrześcjanie, bo Turków to mało obchodziło i prawie żaden nie wyszedł na ulice! — W ięzyku niemieckim wyszła książeczka pod tytułem: „Funt cukru najwięcej po 9 krajcarów, czyli skazówka, iak Gospodyni sama może na własną potrzebę cukier robić.“ — We *Lwowie*

wyszła książeczka p. t. *Zimna woda, iako osobliwszy środek utrzymania zdrowia i leczenia chorób.* Słówko do wszystkich ludzi, którzy sobie życzą być zdrowemi i wesołej dosięgnąć starości. Przez przyiaciela ludzi; z niemieckiego. Z ryciną, maiącą podpis:

Chceszli być zdrowym, mocnym, doczekać lat wiele,
Pij dosyć wody, myj się, bierz zimne kąpiele. *)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gorczakow Xiążę Jenerał Adjutant z Brześcia; Jermersztet Jenerał z Zamościa; Bromirski Stani: Dzie: z Łazow; Sleszyński Jak: Dzie: z Mokrej; Dobiecki Eusta: Dzie: z Łopuszna; Tarnowski Albert Dzie: z Konarzewa; Rembowski Win: Dzie: z Rawskiego; Swidziński Tytus Dzie: z Podczaszy.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany będąc rodzonym Bratem ś. p. Xiędza Demjana Ratajskiego Doktora Medycyny zamieszkałego w Jędrzeiewie w roku 1816 w Powiecie Jędrzeiewskim, w Obwodzie Kieleckim, który w tym samym roku zostawszy dotkniętym słabością, miał być wziętym do Sgo Krzyża do XX. Benedyktynów i tamże życie swe zakończył; co iak mi z początku doniesiono, że cały swój maiątek zapisał temuż klasztorowi, a że różne okoliczności iako mieszkaiącemu za granicą niedozwoliły mi przedsięwziąść tak dalekiej podróży dla przekonania się o istotnym stanie interessów; poprzestałem na poprzedniem doniesieniu, a że dziś dochodzą mnie wcale przeciwne wiadomości o stanie maiątku ś. p. Brata mego, z tego powodu zgłaszam się do Szanownych Przyiacioł i Dobrodzieiów ś. p. Brata mego, również i do WW. Obywateli zamieszkałych w Jędrzeiewie i do tych którzy nawet mogli mieć naybliższe stosunki z ś. p. Bratem moim i komu tylko może być wiadomy stan iego maiątku u kogo by mógł mieć po sobie zostawione Kapitały i iakie by one były, i czyli takowych kto dotąd niepodnosił. Przez ten wyraz łączę mą prośbę do mych Łaskawych Dobroczyńców iako i ś. p. Brata mego iż nie raczą odmówić próźbie moiej w zawiadomieniu mnie i poinformowaniu o powyższym interessie, na koszt mój własny, który z wdzięcznością przyjmę.— Dan w Ciechanowcu 27 Czerwca 1837 r. *Wojciech Ratajski* Doktor Medycyny.

Zmarła na początku bieżącego roku w Państwie Pruskiem, Julja z domu Sierke, owdowiała Stolterfoth, testamentem na dniu 16 Grudnia 1835 r. sporządzonym, ustanowiła Sukcesorkami połowy swego maiątku 4 swoie Siostry: 1) Wilhelminę z Sierków Wierzbicką. 2) Szarlottę Sierke w Płocku zamieszkałą. 3) Henryettę Sierke. 4) Fryderykę Sierke w Warszawie mieszkaiącą; wzywa się zatem powyższe osoby, ażeby dla powzięcia dalszej informacji zgłosiły się do Józefa Noskowskiego Reienta Powiatu Warszawskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 585 mieszkaiącego.



Metr Salonowych Tańców, ma chęć wyiechania na Prowincją, dla dawania Lekcji Tańców, przez parę miesięcy. Jeśli Obywatele życzą sobie dla swych Dzieci w swoich domach mieć dane w zmiankowane nauki, raczą się zgłosić pod Nr 94 przy ulicy Piwnej, na 1em piątrze od frontu

Reient Powiatu Siennickiego. Na żądanie Sukcesorów po niegdy Janie Sarnackim Dziedzicu Celinowa i Jędrzejnika, uwiadamia Publiczność, iż we wsi Celinów Powiecie Siennickim Gub: Mazowiec: w dniu 1 Sierp: r. b., zacząwszy od godziny 10 zrana i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż publiczna przez urzędową licytacją różnych Ruchomości, Sprzętów gospodarskich, Inwentarz żywy, Konie, Owce, Bydło, Wozy, Zaprzęgi i inne przedmioty, które za gotowe w monecie srebrnej pieniądze więcej daiącemu przysądzone zostaną. Siennica dnia 14/26 Czerwca 1837 r. *Franciszek Rembielinski* R. P. S.



W Dobrach Otwockich pod miastem Karczewiem, iest do sprzedania 500 Maciorzupełnie poprawnych po lat 4 maiących, 30 Tryków cienkiej wełny i 200 Skopów opasowych na sprzedaż; o cenie dowiedzieć się można w Otwocku u Właściciela.

☞ Porządna AUSTERJA w Wierzbicy iadąc do Pułtuska, 2 wiorsty za Serockiem przy 2ch traktach bitych Petersburskim i dotykaiącym Białostockim, przy którym muruie się wielka Austerja o kilku numerach dla gości, oraz PROPINACJA w wsi Kościelnej Parafjalnej Dzierżeninie dla zaszłej śmierci dotychczasowego Oberżysty, iest z wolnej ręki do wydzierżawienia na miejscu.

☞ Dnia 3 b. m. przed południem zgubiono 2 KLUCZE związane szpagatem, ieden od zamku, a drugi od zasuwki, a to, idąc z Starego miasta do Ratusza. Uprasza się o oddanie do Drukarni Kurjera.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro *Niema z Porticy*. JPanna *Szlancowska* tańczyć będzie.

ORKIESTRA WROCŁ: dziś w Ogrodzie Foxal.

*) Ale nie w czasie cholery zimne kąpiele.